

# Ńemy, Porcelana

Z natury jest kruche  
To co najdroższe jest  
Nim rozsypie się z hukiem  
Dokładnie to dostrzec chcę

Gdzie jesteś teraz  
Wypatrujesz mnie z nieba?  
Ty chodź niewidzialny  
To obecny jak atmosfera  
I może to łez nie zmienia  
Ale bez niej byłby tu bezdech  
Znowu kieyd lekcje zbieram  
Brakuje mi cię bardziej  
Jak może biec desperat?  
Wiem – tak mogę biec bez celu  
Odbiło się to na mojej szczęce  
Ręke wtedy podawałeś mi nieraz  
Respekt  
czemu nie kochamy kiedy jeszcze  
Są z nami  
Kto zdradzi ten sekret?

Z natury jest kruche  
To co najdroższe jest  
Nim rozsypie się z hukiem  
Dokładnie to dostrzec chcę

(zwr 2)

Z natury jest kruche  
To co najdroższe jest  
Nim rozsypie się z hukiem  
Dokładnie to dostrzec chcę